

Dariusz Chemperek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
chemperek@onet.pl

Wileńscy luteranie w świetle siedemnastowiecznych satyr jezuickich (1620–1642). Wydarzenia, bohaterowie, autorzy

Abstract

Vilnian Lutherans in the Light of 17th Century Jesuit Satires (1620–1642): Events, Heroes, Authors

This paper has two objectives: to characterize Lutheran communities in Vilnius depicted in counter-Reformation satires written and published by Jesuits and to provide detailed information concerning individual Lutheran priests and members of the community of Augsburg Evangelicals.

Six satires analysed here form an interesting source material because they reflect – in an obviously exaggerated and hyperbolized manner – facts and situations, most of which were not recorded in Lutheran sources. In addition to commonly known individuals, such as the royal physician and diarist Maciej Vorbek-Lettow, or the author of the most famous Polish postil Samuel Dambrowski, the texts also feature less known persons, such as a senator's wife, Zuzanna *de domo* Nonhart Chreptowiczowa, pastors Mikołaj Burchard, Adam Reks and Dawid Krusius. Thanks to diverse techniques and genres (news, elements of *heroicomicum*, parodies of *gratulatio*, a letter, *visio*, songs) the image of the Lutheran ministers from Vilnius is colourful and generally non-stereotypical. Beside schematically sketched characters (deceivers, misers, philanderers, drunkards, sybarites), the satires also present educated pastors, such as Samuel Dambrowski, Joachim Goebel, or priests endowed

with the temperament of warriors. In none of them is the knowledge of Lutheran priests questioned.

Attributional research revealed that the satire *Witanie na pierwszy wyjazd z Królewca do kadłubka saskiego wileńskiego iksa Hern Kutermachra* (Vilnius, 1642) is about the priest Joachim Goebel, later a secretary in Colloquium Charitativum on the Lutheran side (Toruń, 1645), while the poem was most probably written by a Jesuit, Jan Chądzyński, a lecturer at the Vilnius University.

Key words: Polish Reformation, Lutherans, Jesuits, Vilnius

Konfesja ewangelicko-augsburska jest najstarszym w Wielkim Księstwie Litewskim wyznaniem protestanckim, zaś wileński kościół luterancki, istniejący od około 1555 roku na ulicy Niemieckiej (obecnie: Vokiečių), to jedyny w całej dawnej Rzeczypospolitej sakralny budynek ewangelicki, który do dziś, niemal nieprzerwanie, pełni swoją funkcję¹. Wileńska świątynia była nie tylko miejscem kultu religijnego, uprawiania dobroczynności i edukowania (przy kościele istniały przytułek i szkoła), skupiała także środowisko, w którym rozwijała się twórczość literacka miejscowych księży.

Pierwsza połowa XVII wieku była okresem rozkwitu piśmiennictwa wileńskich luteranów, naznaczonym zwłaszcza aktywnością Samuela Dambrowskiego i Andrzeja Schoenflissiusa – przedstawicieli „wileńskiej szkoły kaznodziejkiej”². Jednocześnie lata 1620–1642 to czas ataków miejscowych jezuitów – twórców kontrreformacyjnych satyr, zawsze anonimowych.

¹ Zob. [A.F. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie. Kronika*, Wilno: Józef Zawadzki, 1855; T. Kempa, *Luteranie w Wielkim Księstwie Litewskim*, w: *Kościół luterancki na ziemiach polskich (XVI–XX w.)*, t. 1: *W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. J. Kłaczko, Toruń 2012, s. 103–105, 115–125. Przerwy w funkcjonowaniu kościoła były spowodowane kataklizmami historycznymi: najazdem Moskwy (1655–1661) i panowaniem komunizmu na Litwie (1945–1991).

² Zob. J. Maciuszko, *Ewangelicka postylografia polska XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1987, s. 186–189.

Celem niniejszej pracy jest zrekonstruowanie wizerunku wileńskich księży luterańskich, jaki wyłania się z sześciu satyr powstałych w środowisku jezuitów. Analizowane utwory (wszystkie bez adresów wydawniczych) to:

1. Podpisana kryptonimem W.H.A. *Kolenda paniom saskim* (Wilno ok. 1620–1622);
2. *Tajemna rada abo eksorbitancyje niektórych Samuela Dambrowskiego supersuspendenta konfuzyi szachskiej od pewnych osób tejez sekty do pospólstwa luterskiego we zborze miane i od nichże naganione* (Wilno 1624);
3. *Relacyja a oraz suplika zboru wileńskiego saskiego do Hern Martyna Lutra za predykantem Burchardym ministrem swoim, który roku 1623, dnia 14 Octobra, w sobotę, dla traktamentu gości, miłych swoich protestantów, po kury łażąc, z drabiny spadł i szyję szczęśliwie złamać raczył* (Wilno 1624) autorstwa Jana Chądzyńskiego, co ustalono na początku XX wieku³;
4. *Bitwa ministrów saskich wileńskich 16 Junii, roku 1641* (Wilno 1641), opatrzona celowo fałszywą atrybucją „Mateusz Doliwski”;
5. *Nowiny ponowione. Gniazdo, w którym się niezgody i tumulty lęgą* (Wilno 1641, tenże „Doliwski”);
6. *Witanie na pierwszy wjazd z Królewca do kadłubka saskiego wileńskiego iksa Hern Lutermachra* (Wilno, 1642)⁴.

³ Atrybucji anonimowej satyry dokonał Aleksander Brückner na podstawie notki biobibliograficznej w pracy Carlosa Sommervogela, Augustina i Aloyisa de Backerów oraz Auguste’a Carayona *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles 1891, t. 2, s. 1029. Zob. A. Brückner, *Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 30 (1902), s. 605.

⁴ Wszystkie wymienione utwory wydał Zbigniew Nowak w tomie: *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968, s. 269–330 (teksty), 388–401 (podstawy edycji), 431–455 (objaśnienia). Zachowany fragment *Kolendy paniom saskim* Nowak wydał i omówił w swej antologii na s. 105–107. W niniejszej pracy fragmenty utworów cytowane są za tą edycją, w nawiasach okrągłych podane są numery stron i wersów z tego wydania.

Obraz ten, z natury jednostronny, gdyż atakowani luteranie nie odpowiadali na pisma wymierzone przeciwko nim, posłuży ukazaniu stereotypu ewangelika augsburskiego, jaki wyłania się z karykaturalnych wizerunków bohaterów indywidualnych (poszczególnych księży). Bohater zbiorowy – gmina wileńskich luteranów, zwanych sasami – stanowi tło tych portretów. Aspekt metod ich literackiego postaciowania zostanie tu jedynie naszkicowany (ten wątek, jak również stereotypizacja ewangelików augsburskich w drukach antyluterańskich, został rozwinięty w innym artykule⁵), gdyż drugim celem pracy jest rozpoznanie i dopełnienie, po półwieczu od edycji Zbigniewa Nowaka, kontekstu historycznego analizowanych satyr. Szczególna uwaga będzie poświęcona *Witanii* – poczynione badania atrybucyjne pozwoliły na przypisanie autorstwa utworu konkretnemu jezuitcie, ustalono też personalia bohatera tej satyry.

Ocena antyluterańskich satyr z Wilna jest wśród historyków literatury ambiwalentna. Aleksander Brückner upominał się o ich, między innymi, badanie ponad sto lat temu:

O bogactwie i różnorodności satyry polskiej nie mamy dotąd żadnego wyobrażenia, jest ona po prostu niewyczerpaną, czy to polityczną, czy to wyznaniową, czy obyczajową. [...] Wymysły na innowierców rażą nas może prostotą pomysłu i niewybrednością dykcji, ale są między nimi i okazy znamienite⁶.

Tadeusz Grabowski określał je jako „niegardzące wyzwiškami i grubą przesadą, czasem pedantyczne i trudne do strawienia, a w ogóle bez wartości, miary, obserwacji, różnorodności tonów, zdolności władania wierszem”⁷. Stanowisko wyważone i bliskie metodologii niniejszej pracy zajął wydawca *Kontrreformacyjnej satyry obyczajowej w Polsce XVII wieku*, który z pozycji historyka idei niejako

⁵ Zob. D. Chemperek, „Inność” i „obcość” luteranów w horyzoncie aksjologicznym. *Satyra antyluterańska XVII wieku w Rzeczypospolitej*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. K. Meller, Warszawa 2017, s. 347–377.

⁶ A. Brückner, *Biblioteka Pisarzy Polskich*, „Ateneum” 2 (1900), s. 83–84, 86.

⁷ T. Grabowski, *Literatura luterańska w Polsce wieku XVI, 1530–1630*, Poznań 1920, s. 349.

antycypował aplikowanie metod mikrohistorii do badań literaturoznawczych:

Utworki te bowiem rozpatrywane jako określone znaki kultury rzucają nowe i ciekawe światło na ludzi i wydarzenia epoki – reprezentują one cenny, bo oryginalny, system informacji, wydobywający z zapomnienia charakterystyczne rysy ideowe i kulturalne wieku nietolerancji⁸.

Jakie wydarzenia uważają autorzy za śmieszne lub godne ośmieszenia? Zgodnie z poetyką satyry, tu pojmowanej jako satyryczność⁹, były to zdarzenia zarówno błahe, jak i większej wagi: Nowy Rok, będący okazją do złożenia „paniom saskim” złośliwych życzeń noworocznych (*Kolenda*); wydanie przez Samuela Dambrowskiego postylli i kancjonału oraz „eksorbitancje” (przewinienia) w sprawowaniu przez niego praktyk duszpasterskich, co stało się rzekomo przyczyną synodu wileńskich luteranów (*Tajemna rada*); nieszczęśliwy wypadek księdza Mikołaja Burchardego, który „w sobotę, dla traktamentu gości, miłych swoich protestantów, po kury łażąc, z drabiny spadł i szyję szczęśliwie złamać raczył” (*Relacyja*); konflikt między starym ministrem Dawidem (?) Kruzjuszem a młodym księdzem Adamem Reksem (*Bitwa ministrów saskich, Nowiny ponowione*) oraz pierwsze kazanie nowo przybyłego z Królewca duszpasterza (*Witanie*). Satyry są więc prześmiewczą kroniką wileńskiego zboru ewangelicko-augsburskiego z lat około 1620–1642. Oczywiście wybiórczą, gdyż takie fakty jak ufundowanie przez wieloletniego burmistrza Jakuba Gibla (luteranina) okazałego ołtarza w 1624 roku; śmierć w 1625 roku

⁸ Z. Nowak, *Uwagi wstępne*, w: *idem, Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 28.

⁹ Mowa o kategorii rodzajowej, obejmującej różnogatunkowe utworki, które rezonują krytyczny stosunek do przedstawianej rzeczywistości za pomocą takich środków jak parodia, karykatura, hiperbola, poetyka absurdu. Zob. m.in. P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra*, w: *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze, renesans, barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 742–747; H. Dziechcińska, *W krzywym zwierciadle. O karykaturze i pamphlecie czasów renesansu*, Wrocław 1976.

Dambrowskiego, który nie opuścił Wilna podczas zarazy; tumult spowodowany przez studentów Akademii podczas pogrzebu Gibla w 1637 roku¹⁰ – nie zostały przez autorów satyr uwiecznione.

I. Luterkańscy księża z Wilna w świetle jezuickich satyr

1. Samuel Dambrowski

Pierwszym ze sportretowanych w satyrach wileńskich księży jest Samuel Dambrowski (Dąbrowski, Dąmbrowski) – niewątpliwie najwybitniejszy spośród luteranów XVII wieku twórca kultury, zasługi autora czytanej po dziś dzień postylli są powszechnie znane. Urodzony w 1577 roku w rodzinie wielkopolskiego pastora, student akademii w Toruniu, uniwersytetów w Królewcu i Wittenberdze, już w wieku 23 lat sprawował posługę duszpasterską, od 1605 roku w Poznaniu, dwa lata później został przez władze zborowe mianowany superintendentem wielkopolskim. Był świadkiem dwukrotnego spalenia swej świątyni: w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek 1606 roku (liturgię wielkanocną Dambrowski odprawił na zgłiszczach) i osiem lat później¹¹. Mimo propozycji objęcia posady polskiego kaznodziei w Toruniu, po zmarłym w 1609 roku Piotrze Artomiuszu, nie porzucił swoich parafian, poznańską placówkę opuścił dopiero

¹⁰ Zob. [A.F. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie...*, s. 30–31, 43–44; E. Hauptmann, *Z przeszłości polskiego zboru ewangelicko-reformowanego w Poznaniu*, Poznań 1924, s. 48–49; T. Kempa, *Luteranie...*, s. 104; *idem*, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 399–400.

¹¹ Literackim echem tego wydarzenia był wiersz Kaspra Miaskowskiego *Na zbór łysy w Poznaniu epigramma*, który opisuje spalenie zboru w 1614 roku (myląc denominację: „genewski<ej> zwolennicy fary”). Epigramat powstał prawdopodobnie w 1616 roku, o czym świadczy zapowiedź kolejnej (spełnionej) katastrofy zawarta w puencie – po raz drugi odbudowany kościół zostanie unicestwiony przez diabła. Zob. K. Miaskowski, *Zbiór rytmów*, wyd. A. Nowicka-Jezowa, Warszawa 1995, s. 339, 473.

po powtórny spaleniu kościoła i opublikowaniu paszkwilu przez niejakiego Mikołaja Ramułta¹². Wyjazd do Wilna w 1615 roku i objęcie tam funkcji luterskiego proboszcza oraz seniora wileńsko-żmudzkiego oszczędziły mu bycia świadkiem ostatecznej katastrofy protestantyzmu w Poznaniu: 12 lipca 1616 roku studenci kolegium jezuickiego i miejski motłoch spalili po raz trzeci odbudowany kościół, a 3 sierpnia – znajdujący się w sąsiedztwie zbór braci czeskich. Upadek obu parafii widział Dambrowski w 1617 roku, kiedy przybył z Litwy do położonego w zachodniej Wielkopolsce Gnina (k. Grodziska), by pochować swoją trzynastoletnią siostrę¹³.

Naszkicowane tu losy poznańskiego i wileńskiego kaznodziei stanowią swoistą przedakcję dla ataku z 1624 roku i pozwalają uzupełnić tezę historyków i literaturoznawców na temat przyczyny braku reakcji litewskich luteranów na wymierzone przeciw nim jezuickie satyry¹⁴. Niewchodzenie wileńskich ewangelików augsburskich

¹² Zob. M.A. Ramułt, *Kolenda abo lekarstwo na truciznę nowego cyrulika iks Samuela tysogórników auszpuřskiej konfesyjej za Poznaniem predykanta*, Poznań: J. Wolrab, 1613. Edycja krytyczna broszury: Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 260–268. Z tego zaledwie kilkustronicowego druku Nowak zebrał „niepełny katalog określeń Dambrowskiego: kulfan, zwodziciel, frant, kat, lutrzy-sko, lelek, ministrzysko, świnia, świnister szatański, bałamąt, piekielna głownia, predykat, hecel, dokrow (zamiast: doktor), matacz, tworzydło kłamstwa, szybała, sowizdrzał nowy, balwierz, cyrulik, łgarz, bean, tchóřz bojaźliwy, obłuda, kujan. Nauki Dambrowskiego to: smród z gęby, smrodliwe śwędy, zaraza; świątynia w której pracuje to: smrodliwa obora, luterska obora; wierni – to: bydło; głowa przeciwnika – to: łeb, łbisko” (Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 68).

¹³ Zob. J. Łukaszewicz, *Wiadomość historyczna o dyssydentach w mieście Poznaniu w XVI i XVII wieku*, Poznań: F.A. Pompejusz, 1832, s. 199–202; E. Hauptmann, *Z przeszłości polskiego zboru...*, s. 45–49; E. Bursche, *Dambrowski (Dombrowski, Dąmbrowski, Dambrovius) Samuel*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 1936, s. 397–398; J. Dworzaczkowa, *Dąmbrowski Samuel*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, [kom. red. A. Gąsiorowski et al.], Poznań 1981, s. 141–142; L. Przy-muszała, *Struktura i pragmatyka „Postylli” Samuela Dambrowskiego*, Opole 2003, s. 19–22.

¹⁴ Zob. *Zabytki z wieku XVIgo staraniem Synodu Jednoty Ewangelicko-Reformowanej Litewskiej*, Wilno 1925, (Monumenta Reformationis Polonicae et Lithu-

w werbalny spór (zapewne adekwatny środek obrony stanowiłyby antyjezuickie satyry luterzańskie) było spowodowanie nie tylko, jak twierdzą badacze, brakiem magnackich patronów zboru, ale także dramatycznymi przeżyciami pastora z Poznania. Jego postępowanie naśladowali kolejni seniorzy duchowni wspólnoty ewangelicko-augsburskiej.

Dziesięciolecie spędzone w Wilnie (do śmierci 15 lipca 1625 roku) było dla Dambrowskiego okresem względnego spokoju, zaś lata 1620–1624 to *akme* jego twórczości. Z jego ośmiu znanych utworów aż sześć zostało wydanych w tym pięcioleciu: kazanie pogrzebowe *Mowa o szczęśliwym skonaniu człowieka chrześcijańskiego. Dyskurs pogrzebny na pogrzebie szlacheckiego młodzieńca Pana Hieronima Ryda z Poznania z Pisma i z doktorów kościelnych spisany*, Wilno 1620, druk. J. Karcan; *Postylla chrześcijańska to jest kazania albo wykłady porządne świętych Ewangelijej na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok, a przy nich kazania pogrzebne i inne*, Toruń 1620–1621, druk. A. Ferber; kazanie na pogrzeb księżnej Elżbiety Zofii Radziwiłłowej *Vanitas vanitatum oder Fürstliche Trostpredigt, von der Eitekleit aller Digne, für die Durchlaucht. Fürstin Elisabeth Sophia des Durchlaucht. Frsten Janussi Radziwił, Herzogen zu Birse, Castellanem zu Wilde, hochgelibten Gemahls*, Królewiec 1621, b. druk.; *Fünf geistliche Wittzen – Brod am Sonntage Laetere*, Królewiec 1621, b. druk.; *Raj duszny męski i białogłowski z psalmów i modlitew z pieśniami*, Toruń 1623, druk. A. Ferber; *Desideria Christianorum albo Pragnienie duchowne chrześcijańskich ludzi nad zmarłym ciałem zacnie urodzonej Elżbiety Nonhartówny Naruszewiczowej w kazaniu pogrzebowym z psalmu 42, w Gosiniszkach wyrażone*, Wilno 1624, b. druk.

Anonimowy autor druku *Tajemna rada* (Wilno 1624) odniósł się do dwu najważniejszych dzieł wileńskiego księdza: *Postylli* oraz wydanego rok przed publikacją satyry *Raju dusznego*. W utworze

anicae, seria I, z. 1), s. 60–92; Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 89; T. Kempa, *Konflikty...*, s. 400.

jezuity starszyna zborowa rzekomo zebrana na „tajemnej radzie” (synodzie) zarzuca Dambrowskiemu umieszczenie w *Postylli* kazań dotyczących świętych Stanisława, Walentego, Wacława i Wojciecha. Zdaniem jednego z bohaterów, seniora Wolffelma Polca (postać niezidentyfikowana)¹⁵, jest to powód, by spalić książkę w Wittenberdze czy Królewcu, a Dambrowskiego powiesić (w. 371–384). Według ujawniającego się już jako katolik autora zamieszczonej w tym druku wierszowanej diatryby *Dowód propozycyjej iż godzien spalenia* luteranizm nie uważa ich za świętych, ponadto nie wiadomo, skąd luterski ksiądz powziął przeświadczenie, że święci są akurat ci, a nie inni ludzie:

Jeśli są święci i pewnie wierzysz,
 Że to artykuł, skąd się wymierzysz?
 Nie pytam cię tu w pospolitości
 O świętych – nic mi po tej srogości,
 Ale pytam *in particulari* –
 Wiem, nie odpowiesz, by cię na mary
 Kat miał położyć. [...] (w. 419–425)

Jezuita nie przyjmuje do wiadomości irenizmu Dambrowskiego, który zamieszczając w swej *Postylli* sylwetki świętych jako godnych naśladowania dla ewangelików, odwoływał się do postanowień Konfesji sandomierskiej z 1570 roku: „Nie wzywamy tedy świętych ani im nabożeństwa czynimy, ani ich za przyczynce swoje przed Bogiem mamy. [...] A wszakże świętych ani hańbimy ani gardzimy imi, gdyż je znamy być żywymi członkami Krystusa Pana, i przyjaciółmi Bożymi, ani lekce o nich mówimy, którzy ciało i świat sławnie zwyciężyli”¹⁶. Podawanie za przykład przez postyllografa postaci św. Wojciecha wynikało z faktu sprawowania przez niego liturgii

¹⁵ Imię i nazwisko bohatera są znaczące – jezuita, wzorem innych autorów satyr antyprotestanckich, podkreśla obecność Niemców wśród wileńskich luteranów.

¹⁶ *Konfesja Sandomierska*, transkrypcja i komentarz językowy K. Dułgosz-Kurczabowa, Warszawa 1995, s. 50–51.

„słowiańskim naszym wyrozumiałym językiem” czy udzielania sakramentu Wieczerzy pod dwiema postaciami¹⁷, a więc w sposób wolny od późniejszych nawarstwień tradycji, co było zgodne z ogólnymi założeniami reformacji.

Krytyka objęła także *Raj duszny* – modlitewnik i zarazem kancjonał. Zdaniem jednego z bohaterów *Tajemnej rady*, Mędrycha Kaletnika¹⁸, Dambrowski nie dość, że splagiatował w *Postylli* fragmenty *Żywotów świętych* Piotra Skargi (w. 519–536), to jeszcze „ukradł” z katolickiego modlitewnika układ treści własnego utworu. Co więcej, przejął w nim z wydanych niewiele wcześniej *Rozmyślań* św. Augustyna trzy rozdziały (41, 40 i 24), z których jednak nie przepisał fragmentów dotyczących Matki Boskiej i pośrednictwa świętych. Jezuicki autor, wkładając w usta Kaletnika Mędrycha krytykę rzekomych teologicznych błędów i intertekstualnych zabiegów Dambrowskiego, miał na pozór wysokie mniemanie o intelektualnych zainteresowaniach luterńskiego producenta galanterii skórzanej – jednocześnie znawcy patrystyki i liturgiki. W istocie jest to strategia persyflażu. Dalej Kaletnik wypomina ministrowi zachęcanie ewangelików do odmawiania *Zdrowaś Maryjo*, krytykuje pomijanie w jego *Raju dusznym* modlitwy do Anioła Stróża, razi go odprawianie w zborze roratów (w. 537–682).

Nie dość na tym rzekomych odstępstw od luterńskiej ortodoksji. Kobiety, które jako pierwsze zabierają głos na „tajemnej radzie”, zarzucają Dambrowskiemu wprowadzenie do zboru spowiedzi usznej. Oburza je ten obyczaj („zakroił po papiesku”, w. 25) i gorszy pobieranie przez luterńskiego księdza opłat za spowiedź. Są one pokaźne, a i kolejka przy konfesjonale długa, skoro, zdaniem niejkiej Pani Zacharyjaszowej, w Wielki Czwartek niewiele brakowało, by urwała

¹⁷ Zob. S. Dambrowski, *Kazania albo Wykłady porządne świętych Ewangelii niedzielnych przez cały rok*, Toruń: nakładem i drukiem Ernsta Lambecka, 1866, s. 153.

¹⁸ Tym razem nazwisko znaczące ma sugerować, że o sprawach Kościoła decydują niewykształceni rzemieślnicy. Ten chwyt literacki stosowano nagminnie w utworach satyrycznych wymierzonych przeciwko luteranom i braciom polskim.

się ciężka sakiewka pastora (w. 111–112). Eloquentna mieszczka wie nie tylko, że Dambrowski wydaje pieniądze na stroje dla żony i córki (w. 114–119), „gotuje córce posag” (w. 145), ale także że spowiedź uszna jest „malowana”, bo „Dwoje-ć sakramentu / Tylko” (w. 165–166).

Wileński jezuita kreuje się na obrońcę luterskiej ortodoksji, by siać ferment w zborze. Jego oskarżenia wypowiedane przez bohaterki *Tajemnej rady* są bezpodstawne. Marcin Luter, oprócz sakramentu chrztu i Wieczerzy, uznawał również sakrament pokuty, który w *Dużym katechizmie* określił jako „kosztowny skarb”, „rzecz wyborną, drogocenną i pełną pociechy”. Reformator akcentował prymat miłości nad prawem podczas spowiedzi, podkreślił wartość absolucji – znaku łaski ze strony Boga, i dopuszczał kilka form dobrowolnego wyznania win, wśród których była dobrowolna spowiedź uszna przed pastorem¹⁹. Ta różnorodność nawiązywała do praktyk opisanych w Biblii i trwała w luteranizmie jeszcze w latach 20. i 30. XVII wieku²⁰, o czym na ziemiach Rzeczypospolitej świadczy na przykład obecność czynnych konfesjonałów w elbląskich zborach²¹. W ówczesnej Rzeszy Niemieckiej znana była praktyka pobierania opłat za spowiedź, ten obyczaj próbował przenieść na teren parafii wileński minister.

Wizerunek Dambrowskiego, jaki wyłania się z *Tajemnej rady*, wybiega poza stereotypowe kontrreformacyjne wyobrażenia na temat protestanckiego księdza, choć anonimowy jezuita nie gardzi kliksami swoich poprzedników. W utworze został wykreowany portret

¹⁹ Zob. M. Luter, *Duży katechizm*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła luterskiego*, tłum. A. Wantuła, Bielsko-Biała 1999, s. 128–131; A. Marcol, *Spowiedź w Kościele luterskim*, w: *idem, W kręgu wartości chrześcijańskich. Wybór artykułów*, Opole 2006, s. 425–427.

²⁰ A. Marcol (*Spowiedź...*, s. 426), powołując się na źródła niemieckie, pisze, że schyłek znaczenia spowiedzi w luteranizmie łączy się z czasem wojny trzydziestoletniej.

²¹ Zob. M. Pawlak, *Reformacja i Kontrreformacja w Elblągu w XVI–XVIII wieku*, Bydgoszcz 1994, s. 58.

heterodoksyjnego teologa i duszpasterza, który zapożycza z teologii katolickiej kult świętych, Matki Boskiej, spowiedź uszną, z obrzędów – roraty, zaś z teologii ewangelicko-reformowanej przeświadczenie o niekonieczności sakramentu chrztu niemowląt²². Zdaniem autora satyry rzekoma chwiejność teologiczna pastora powoduje, że niektórzy członkowie gminy bądź kwestionują dogmat o konsubstancjacji podczas sakramentu Wieczerzy, bądź, ponieważ upada autorytet księdza, sami chcieliby udzielać spowiedzi, komunii, głosić kazania.

Wątek krytyki prawowierności Dambrowskiego podjął marginalnie Jan Chądryński, autor kolejnej satyry, *Relacja a oraz suplika*, który powtórzył zarzuty kryptokatolicyzmu (spowiedź uszna, kult świętych, roraty) i dodał nowy: egzorcyzmowanie dzieci przy chrzcie (w. 129–150). By podkreślić heterodoksję księdza, nadał mu przezwisko „Schwan”, zapewne urobione od niemieckiego *schwank* – ‘chwiejny’²³.

Dodatkowo w charakterystyce Dambrowskiego autor *Tajemnej rady* posłużył się tradycyjnymi elementami deskrypcji ośmieszającej ministra protestanckiego w ogóle: to plebejusz (choć w rzeczywistości postylograf był szlachcicem²⁴), chciwiec, lubieżnik i osoba nieprzestrzegająca higieny osobistej. Także Chądryński stwierdził w *Relacji*, że właściwym powołaniem tego księdza byłoby zajęcie godne mieszczanina – szewskie rzemiosło („Dajcie mu szydło w rece i kopyto z dratwą. / Wszak ta jest i po ojcu jego wokacyja, / Szczeci-na, dratwa, szydło, nie ewajelija”, w. 304–306).

²² Argumenty strony katolickiej przeciw *Postylli* zbiera J.T. Maciuszko, *Ewangelicka postylografia polska...*, s. 208.

²³ Zob. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 439.

²⁴ Dambrowski pochodził najprawdopodobniej z czeskiej szlachty, w *Postylli* zamieścił swój herb, który E. Bursche (*Dambrowski...*, s. 397) opisuje następująco: „w tarczy dwudzielnej po lewej stronie zawieszona pętla, po prawej stronie wąż, nad hełmem kolumna złamana, wokoło której wije się wąż”.

2. Mikołaj Burchardy

Znacznie prostszy – bo mocno karykaturalny i pozbawiony teologicznych subtelnosci – obraz luteńskiego księdza wyłania się z *Relacji a oraz supliki zboru wileńskiego do Hern Martyna Lutra za predykantem Burchardym ministrem swoim, który roku 1623, dnia 14 Octobra, w sobotę, dla traktamentu gości, miłych swoich protestantów, po kury łącząc, z drabiny spadł i szyję szczęśliwie złamać raczył* autorstwa ówczesnego studenta Akademii Wileńskiej Jana Chądzyńskiego, późniejszego profesora tej uczelni. Utwór, którego zrzęb treści został przedstawiony w długim tytule, dotyczy nieszcześliwego wypadku Mikołaja Burcharda, kaznodziei w zborze w latach 1616–1623²⁵. Do głównego wątku pomysłowy autor dodał nowy, fantastyczny, dotyczący losów księdza w zaświatach: ponieważ spadając z drabiny, uciął on sobie język i nie może po śmierci sam przemówić, wierni ze zboru napisali za niego adresowany do Marcina Lutra list i – wzorem ówczesnych prawosławnych w Wilnie²⁶ – włożyli go do trumny ofiary wypadku. Epistoła trafia do rąk Reformatora, który odpowiada listem o swoich i Burcharda losach w zaświatach: Luter ucztuje u Belzebuba, a niefortunny amator drobiu pracuje w piekle jako kucharz.

Cechy przypisywane zmarłemu nie wychodzą poza schematyczny obraz luteńskiego księdza: Burchardy nie przestrzega katolickiego postu (powstrzymywanie się od pokarmów mięsnych obowiązywało wówczas także w soboty²⁷); hołduje przyjemnościom stołu i łoża; ma „żoneczkę nieszpętną” (w. 66) i liczne potomstwo²⁸. Ce-

²⁵ Zob. [A.F. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie...*, s. 44.

²⁶ Takie obyczaje prawosławnych w Wilnie i związane z nimi żarty opisuje D.A. Frick w swojej monografii siedemnastowiecznego Wilna. Zob. D.A. Frick, *Kith, Kin, & Neighbors. Communities & Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca-London 2013, s. 106.

²⁷ Zob. A. Brückner, *Post*, w: *Encyklopedia staropolska*, oprac. *idem*, materiałem ilustracyjnym opatrzył K. Estreicher, t. 2, Warszawa 1990, s. 234–235.

²⁸ Zob. D. Chemperek, „Inność” i „obcość” luteranów..., s. 355–361.

chę odróżniającą *Relację* od wielu innych satyr antyprotestanckich jest rzadkie używanie przez autora augmentatiwów i wulgaryzmów, dowcipnie i konsekwentnie prowadzona fabuła oraz wysoka kultura literacka. Chądzyński sprawnie posługuje się poetyką *heroicomicum* (np. kreśląc obraz dzielnego koguta broniącego kur przed łakomym ministrem czy zdając relację z biesiady w piekle znanych reformato-rów Kościoła, którą stylizuje na scenę ze zwykłej karczmy). Świetnie włada polszczyzną, na przykład w kierowanym do Lutra liście wykorzystuje polisemantyczność leksykalną, oryginalnie łączy rzadko rymowane słowa, uzyskując efekt komizmu:

W tym przyszedzsy ze zboru, chłyśnie gorzałeczki,
 Zatym, co by warzyła, spyta swej żoneczki.
 Ona powie, że jajak i rybek niewiele,
 A on, jako stróż pilny spraw twych w tym kościele:
 „Abo – prawi – chcesz, głupia, zostać papieżnicą,
 Że w sobotę nakarmić chcesz mię jajecznicą?”
 [...]
 O twe prawa się ujął, o twoje ustawy,
 Chciał jeść mięso w sobotę, męczennik ten prawy,
 Abowiem żeby postów papieskich nie chował,
 Szyję złamać od kurów spadszy, nie żałował.
 [...]
 W uczynkach się nie kochał, w samej wierze tylko,
 Miał żoneczkę nieszpętną i dziatczek kilka.
 A co się tknie pełnienia, gdy czego dobrego,
 Ślubujemy, że spełni aż do dna samego,
 [...]
 (w. 17–22, 57–58, 65–68)

Te jakości utworu docenili ówczesni czytelnicy – *Relacja* miała drugie wydanie (już w rok po pierwszej edycji), zaś w 1699 roku Mateusz Kuligowski przedrukował w swoim *Demokrycie śmiesznym* obszerne fragmenty tego utworu²⁹.

²⁹ Zob. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 391–392.

3. Dawid (?) Krusius i Adam Reks

Satyryczny obraz Krusiusa (Kruzego) i Reksa został przedstawiony w *Bitwie ministrów saskich* i w *Nowinach ponowionych*. Oba utwory zostały wydane w 1641 roku i opatrzone nazwiskiem Matyjasza Doliwskiego – autentycznego kantora ze zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie. Zamyśl prawdziwego, anonimowego autora jest prosty: rzekomy druk kalwinisty, który humorystycznie opisuje kłótnię między dwoma luteranскими ministrami, ma zwaśnić protestantów³⁰ – zgodnie ze starą sentencją kardynała Stanisława Hozjusza: „Bellum haereticorum est pax Ecclesiae”. Lektura *Bitwy* przekonuje, że autorstwo Doliwskiego jest blefem – list do superintendenta słuckiego, w którym opisano przebieg owej „bitwy”, jest podpisany „Waszej wielębnosci sługa i baran Matyjasz Doliwski” (w. 69–70), a i w nagłówku epistoły znalazła się złośliwość pod adresem kalwińskiego ministra, określanego jako „supra pendent” (s. 310). Dowodem, że *Nowiny* wyszły spod ręki katolika, jest zamieszczona w zbiorze *Nauka prostym sasom*, w której zostało wyłożone jednoznaczne katolickie stanowisko w sprawach teologii. Wynika stąd, że prawdziwy autor (autorzy?) bynajmniej nie krył się ze swym katolicyzmem, celem nie była misterna mistyfikacja, a raczej uruchomienie wśród osób, które nie czytały obu utworów, mechanizmu plotki: oto kalwinista atakuje luteranów. Autor (autorzy) stawiał na wywołanie zamętu wśród szerokich kręgów wilnian, a dostatecznym środkiem manipulacji opinią publiczną mogła być karta tytułowa z nazwiskiem Doliwskiego³¹.

Tematem obu satyr jest zatarg między Krusiusem a Reksiem o miejsce w zborze – drugi z wymienionych został wybrany przez seniorów świeckich księdzem kościoła wileńskiego i „Kruzy” powi-

³⁰ *Ibidem*, s. 90.

³¹ Szerzej o mechanizmie plotki w polemikach okołoreformacyjnych pisze K. Meller, „Jako powiadają ci, co wiedzą...” *Plotka jako narzędzie polemik wyznaniowych w Polsce XVI wieku*, w: *eadem*, *Słowa jak ziarna. Reformacyjne idee, książki, spory*, Poznań 2012, s. 169–178.

nien opuścić miasto. Nie poddaje się jednak i 16 czerwca przerywa młodemu ministrowi kazanie, apelując do zwolenników, zwłaszcza „pań i panien saskich” (w. 5), o wygnanie Reksa. Zdaniem narratora w kościele doszło do bijatyki podczas nabożeństwa, Krusius uszedł cało, po czym, jako że świątynię zamknięto, wygłosił płomienną mowę z jej okna do kobiet, w której niedwuznacznie odwołał się do swych zasług dla całej gminy na polu prokreacji. Wdzięczne „saskie muterki”³², uzbrojone w pogrzebaczę, skupiły się w kościele wokół dotychczasowego księdza, a ich postawa zadecydowała o pozostaniu Krusiusa i odejściu Reksa.

„Bitwa” jest zatem umowna, autor pierwszej z satyr sprowadza rywalizację ministrów do heroikomicznej walki:

Zeszli się dwaj ministrowie
 Jako zjadli kogutowie,
 Przekonał stary młodego
 I wyгнаwszy z domu swego
 Zapiał jak kur na swych śmieciach,
 Kur srogi, jak lew przy dzieciach.
 (*Wojna dwóch kogutów*, w. 1–6)

Nowiny (tytuł oznajmia, że mamy do czynienia z ówczesną gazetą) uzupełniają tę fabułę o wskazanie twórców zamieszania – są nimi „Pani jedna z senatorek” oraz „doktor Matys” (w. 35, 24, 41–44), którzy rzekomo „za dobrą korupcją / Wsadzał ministra nowego”. Druga z osób została zidentyfikowana przez Nowaka – to Maciej Vorbek-Lettow, pełniący od 1636 roku funkcję seniora świeckiego w Wilnie, lekarz nadworny króla Władysława IV³³. Wpływową „senator-

³² Swoboda obyczajowa luteranek należała do stereotypów w literaturze satyrycznej, mowa o niej m.in. w *Kolendzie paniom saskim* (s. 106–107). Szerzej na ten temat piszę w artykule „*Inność*” i „*obcość*” luteranów..., s. 213–218.

³³ Zob. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 449. Warto dodać, że Lettow w swoim pamiętniku odnotował gorące przywiązanie do wileńskiego zboru: chrzczył dzieci u Dambrowskiego i Schoenflissiusa, pochował tam ojca (również medyka). Dla wileńskich „ubożuchnych” rzemieślników opracował statut

ką”, która promowała Reksa i jakoby przekupiła starszych zboru, była bez wątpienia Zuzanna z Nonhartów Chreptowiczowa (zm. 1645), wojewodzina nowogródzka, opiekunka zboru w Gojcieniskach³⁴, gdzie ministrem był niefortunny pretendent³⁵. Ponadto dobrze poinformowany autor *Nowin* zawiadamia, że wileńscy luteranie posłali po nowego księdza do Królewca (w. 1–4), co istotnie się zdarzyło. Takie rozwiązanie było więc rezultatem kompromisu między obiema fakcjami w gminie.

Źródła historyczne dostarczają bardzo skąpej wiedzy o obu bohaterach zwady. Krusius (Crusius, Crussius) nie został nawet odnotowany w monografii Adamowicza, ale o jego nieprzychylnym stosunku do młodych księży świadczy wzmianka Adama Gdacjusza, późniejszego postyllografa śląskiego, który podczas krótkotrwałego pobytu w Wilnie musiał słuchać „żądlistych słów” starego proboszcza i złośliwych aluzji pod swoim adresem podczas jego kazania³⁶. Niewiele więcej wiadomo o Adamie Reksie, księdzu w Gojcieniskach pod Nowogródkiem, który w latach 1639–1640 miewał kazania w Wilnie, przyjeżdżał tu jeszcze w roku 1644³⁷. Reks wydał katechizm *Krótkie powtarzanie chrześcijańskiej wiary* (1644), będący tłumaczeniem z języka niemieckiego³⁸.

W suche i skąpe dane na temat obu pastorów *Bitwa* i *Nowiny* wprowadzają nieco życia. Krusius jawi się jako krzepki mężczyzna w sile wieku, z „brodą jako lis żółtą” (*Bitwa*, w. 10), słusznej postawy, skoro został nazwany „bestyją otyłą, niemאלą” (*Bitwa*, w. 6). Prawdopodobnie miał na imię Dawid – tym imieniem autor *Nowin*

kasy zapomogowo-pożyczkowej. Zob. M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplński, Wrocław 2006, s. 68, 70, 75, 105–109.

³⁴ Zob. T. Kempa, *Luteranie...*, s. 116–117.

³⁵ Zob. [F.A. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie...*, s. 44.

³⁶ A. Gdacjus, *Ardens irae divinae ignis*, Toruń: Michał Karnall, 1644, s. 1–2. Tę wypowiedź Gdacjusza odkrył Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 89.

³⁷ Zob. [A.F. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie...*, s. 44.

³⁸ *Ibidem*, s. 49.

określa „najgodniejszą z nich [tj. luteranów – D.Ch.] osobę” (w. 35, 38). W zestawieniu z kostycznym Krusiusiem nowo przybyły Reks to zaledwie „Junk nieborak” (*Bitwa*, w. 13), niemiecki rzeczownik oznacza młodzieńca i sugeruje jego pochodzenie etniczne.

Dlaczego błahe wydarzenie w odgrodzonym od ulicy Niemieckiej wileńskim kościele luteranśkim przyciągnęło uwagę aż dwu katolickich autorów? Dlaczego kłótnia dwu ministrów sprowokowała jednego z paszkwilantów do mocnego stwierdzenia, że luteranśka świątynia to „gniazdo, w którym się niezgody i tumulty lęgą” (podtytuł *Nowin*), zaś drugiego, w epigramacie *Rady przyjacielska p<anom> m<inistrom> s<saskim>*, do ostrzeżenia przed katem, w istocie pogroźki: „Abowiem katowskiego barzo zakrawacie, / Kiedy sami wżajem się z miasta wycinacie” (*Bitwa*, w. 3–4)?

Odpowiedź, że zdarzenie z 16 czerwca 1641 roku dało twórcom obu broszur argument przeciw ustrojowi wileńskiego Kościoła luteranśkiego (wybór księży przez seniorów), jest niepełna. Przyczyn nagłośnienia i wyolbrzymienia sporu należy szukać we wcześniejszych dramatycznych wypadkach z końca trzeciej dekady XVII wieku.

W roku 1637 podczas pogrzebu Jakuba Gibla – wieloletniego burmistrza, luteranina – napadnięto na kondukt pogrzebowy. Studenci Akademii Wileńskiej i miejski motłoch wywlekli ciało z trumny i zbezczeszili je. Tumult wybuchł mimo niedawnych (z 1633 roku) gwarancji Władysława IV, które dotyczyły między innymi swobody odprawiania publicznych pogrzebów ewangelików augsburskich w Wilnie³⁹, również mimo niewątpliwych zasług Gibla dla miasta. Gorszące wydarzenia podczas pogrzebu spotkały się z powszechnym potępieniem wilnian i dużej części litewskiej szlachty, ale mimo uchwał kilku sejmików i powołania sejmowej komisji do ukarania winnych (1638) sprawcy nie zostali ujęci i nikt nie poniósł konsekwencji⁴⁰. Dwa lata po ekscesach podczas pogrzebu burmistrza doszło do tak zwanej sprawy świętomichalskiej. Jej początek

³⁹ Zob. T. Kempa, *Luteranie...*, s. 118–119.

⁴⁰ Zob. *idem*, *Konflikty...*, s. 399–400.

dali dwaj chłopcy, którzy z kamienicy przy ulicy Zborowej zaczęli strzelać do kawek podczas chrztu u kalwińskiego ministra Jana Jurskiego – strzały spadły do kościoła Bernardynek pod wezwaniem św. Michała. Finałem sprawy stał się zakaz odprawiania nabożeństw w Wilnie przez ewangelików reformowanych. Lata 1639–1540 były czasem nie tylko sporu prawnego między katolikami a kalwinistami, ale również niepokoju w mieście, ekscesów studentów Akademii Wileńskiej wymierzonych przeciw kalwinistom, zdarzały się one jeszcze jesienią 1640 roku, po wydaniu niekorzystnego dla ewangelików reformowanych wyroku sądu sejmowego⁴¹.

Kontekst historyczny dobrze oświetla treści obu broszur. Pamięć o „pogromie Gибловskim” (*Bitwa*, w. 54) i o rozprawie z kalwinistami (np. wzmianka o chrzcinach u ministra Jurskiego, *Bitwa*, w. 3) pobrzmiewa w obu tekstach. Nagłośnienie kłótni obu luterskich księży miało posłużyć odwróceniu uwagi opinii publicznej od faktycznych sprawców zamieszek – to kościół przy ulicy Niemieckiej jest rzekomo „gniazdem, w którym się niezgody i tumulty lęga”. Wyolbrzymiony spór Krusiusa i Reksa stał się dla winnych tumultów z lat 1637 i 1639–1640 swoistym listkiem figowym, wygodnym argumentem dla oczyszczenia studentów z wcześniejszych win:

Miasto ich [luteranów – D.Ch.] gwarem wrzało,
A tumultu nie skaralo,
Choć się sami zapisali,
O tumult protestowali,
Że w ich zborze zastał się rano,
Gdy Boga wszędzie błagano.

⁴¹ Sprawa świętomichalska posłużyła nawet za kanwę fabuły wczesnej powieści J.I. Kraszewskiego *Kościół świętomichalski w Wilnie. Obraz historyczny z pierwszej połowy XVII wieku* (Wilno: Teofil Glücksberg, 1833) i była analizowana przez wielu historyków. Najnowsze badania i rekapitulację wyników wcześniejszych dociekań przynoszą prace: J. Niedźwiedź, *Strzała w nodze świętego Michała. Daniel Naborowski i wileńskie narracje sądowe z XVII wieku*, w: *Daniel Naborowski. Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, red. K. Follprecht, K. Gajdka, Katowice 2008, s. 83–101; T. Kempa, *Konflikty...*, s. 405–435.

Lecz dać pokój surowości,
Użyć nad nimi litości,
Ale niechaj nie wołają,
Że studenci ich gabają.
U nich się niezgoda rodzi
I tumulty wszelkie płodzi,
Raczej by tego żądali,
By im gniazdo wybrali,
Gdzie się legą niepokoje,
Zwady, zdrady, swary, boje.
(*Nowiny*, w. 51–66)

Wątpić można, czy Krusius i Reks wnieśli do sądu protestację (w. 53–54), w napiętej atmosferze Wilna, po śmierci patrona protestantów na Litwie Krzysztofa Radziwiłła, byłby to przejaw nieodpowiedzialności. Zwłaszcza że puenta cytowanej wypowiedzi zapowiada nie litość, a groźbę – luteranów może spotkać ten sam los, co rok wcześniej kalwinistów.

II. Witanie na pierwszy wjazd z Królewca (1642) – bohater, atrybucja utworu

Drugim, obok *Relacyi*, niezwykłym w grupie jezuickich satyr wileńskich utworem jest *Witanie na pierwszy wjazd z Królewca do kadłubka saskiego wileńskiego iksa Hern Lutermachra*. Zachwycał się nim Brückner („okaz znamienity”⁴²), badacz, który przyczynił się do jego edycji już w 1912 roku. O „wyjątkowej pozycji *Witania*” pisał Zbigniew Nowak⁴³, za „jeden z najciekawszych tekstów literackich

⁴² A. Brückner, *Biblioteka Pisarzy Polskich*, s. 86; zob. *idem*, *Z literatury sowizdrzalskiej*, „Pamiętnik Literacki” 12 (1913), s. 100–102.

⁴³ Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 97.

dawnego Wilna” uważa go Jakub Niedźwiedź⁴⁴, zaś David Frick widzi w nim przejaw wielokulturowości stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴⁵. *Witanie* ma bowiem formę utworu gratulacyjnego, pisanego zwykle z okazji wjazdu do miasta króla czy dostojnika obejmującego urząd⁴⁶, i zawiera teksty w języku polskim (stemmat na karcie tytułowej, prozaiczna *Przedmowa*, trzy wiersze oraz dialog), białoruskim (jeden wiersz), z wtrętami w niemieckim, litewskim, hebrajskim, greckim. Ukoronowaniem gratulacji jest enkomion w sześciu wymienionych wyżej językach. Inną jeszcze jakością literacką *Witania* są komiczne scenki rodzajowe, ukazujące wileńskich luteranów, prawosławnych i wyznawców judaizmu.

Utwór jest parodią *gratulatio*, sowizdrzalski koncept polega na tym, że nowo przybyłego z Królewca księdza witają nie osoby wysokiego rodu czy akademicy, a „saskie baby”, prawosławny mieszczanin o złowróżbnie brzmiącym nazwisku Nalewajko i dwaj Żydzi – „szkolnik” z jesywotu i rabin Łachman – ci ostatni w rozmowie wyrażają nadzieję, że luterkański „ksiądz” dokona konwersji na judaizm. Wszyscy oni są skonfundowani uczonością nowego ministra, który w pierwszym kazaniu wplata w polszczyznę język grecki. Wbrew kulturowanej przez jezuitów tradycji utworów powitalnych adresowanych do królów czy wielmożów przyjeżdżających do akademickiego Wilna, w *Witanii* nie ma „koncertu języków” (wielu eklog w językach wykładanych na uniwersytecie czy w mowie studiującej tu młodzieży z Europy), a tylko jeden wiersz makaroniczny zatytułowany *Przywitanie nowych wespół sześciu języków jako mądreemu*. Ma on sens złowieszczy i w tłumaczeniu brzmi następująco:

⁴⁴ J. Niedźwiedź, *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012, s. 301.

⁴⁵ D. Frick, *Kith, Kin, & Neighbors...*, s. 99–104.

⁴⁶ Zob. E. Ulčinaitė, *Kalbų varybos. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės valdovų ir didikų sveikinimai – Competition of Languages. The Ceremonial Greetings of the Grand Duchy of Lithuania's Rulers and Nobles – Koncert języków. Pozdrowienia władców i magnatów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Vilnius 2010, s. 9–71.

Jak do nas tęskni kat, licha duszko, minister?
 Czy tobie bardziej od innych litewska aura służy?
 Od szubienicy przyszedł, lecz tutaj w gwiazdy patrzy,
 Z sobą przyniosłeś dla siebie grecką literę gamma – szubienicę.
 Znasz ty greckie słowa, kiedy twe usta mówią,
 Czy chcesz, francie, na fali słów zaprowadzić sasów na szubienicę?⁴⁷

Kim jest ów uczony minister, posądzany o wcześniejsze uprawnienie katowskiego rzemiosła („Od szubienicy przyszedł”), któremu anonimowy autor grozi szubienicą? Udało się ustalić, że przybyłym w 1642 roku z Królewca księdzem był Joachim Goebel (Gobelus, Goebelus). Urodził się zapewne pod koniec drugiej dekady XVII wieku. Na studiach w Albertynie uzyskał tytuł magistra teologii, znajomość greki, łaciny⁴⁸, jego językiem ojczystym był niemiecki. Goebel, jako jedyny z Wielkiego Księstwa Litewskiego, reprezentował ewangelików augsburskich na toruńskim Colloquium Charitativum w 1645 roku, piastował tam odpowiedzialną funkcję sekretarza obrad jako jeden z dwu pisarzy ze strony luterańskiej. W Wilnie był inspektorem (rektorem) przyzborowej trzyklasowej szkoły, w swoim długim życiu współpracował między innymi z księżmi luterańskimi: autorem postylli Andrzejem Schoenflissusem (superintendentem od roku 1650), z poetą polskim Janem Kazimierzem Maliną, auto-

⁴⁷ Przekład Fricka (*Kith, Kin, & Neighbors...*, s. 100) brzmi następująco: „How does the executioner long for us? / Does the Lithuanian aura (?) suit you more than others? / He has come from the gallows, but here he looks to the stars. / You brought with you the ‘Greek gamma’ [i.e. the gallows]. / You know Greek words when your lips speak [Rhutenian, *hlaholi*]. / Dou you, rogue, wish to bring the Saxons quickly to the gallows [*hlaholi*]?”

⁴⁸ Goebel w momencie przyjazdu do Wilna mógł słabo znać język polski, na wydziale teologii uniwersytetu w Królewcu seminarium polskie utworzono dopiero w 1728 roku. Zob. S. Archemczyk, *Królewiec jako ośrodek europejskiej nauki i kultury*, w: *Königsberg – Królewiec – Kaliningrad. Dziedzictwo historyczne*, red. K. Jarosz, Olsztyn 2013, s. 13.

rem polskich katechizmów Janem Herbiniusem i z Marcinem Reksem. Goebel zmarł po roku 1701⁴⁹.

W ustaleniu atrybucji *Witania* wykorzystano metodę krytyki wewnętrznej, to jest wnioskowania o autorstwie na podstawie rozsia- nych w utworze informacji, również analizę kontekstu kulturowego. Taką metodę tekstologiczną zaproponował Konrad Górski, który w *Tekstologii i edytorstwie dzieł literackich* przywołał jako przykład dochodzenie autorstwa pamfletu *Equitis Poloni in Iesuitas actio prima* przez Henryka Barycza⁵⁰.

Wbrew pozorom anonimowy autor gratulacji pozostawił wiele śladów. Był niewątpliwie wilnianinem, znał dobrze tamtejsze stosunki społeczne i narodowościowe. Kreśląc parodystyczny epigramat na herb ministra, odwołał się, podobnie jak Chądzyński w *Relacyi* z 1623 roku, do rzemiosła szewskiego i przywołał te same atrybuty szewskie (szczecina, kopyto; tu dodano jeszcze „gnypie krzywe” – nóż szewski). Do niecharakterystycznych świadectw znajomości druków anty-protestanckich należy użycie słów „iks” i „świnister” na określenie luteranckiego księdza. Bardziej znacząca, bo wskazująca na jezuicką proveniencję autora, jest przemowa powitalna Sieńki Nalewajki po białorusku – język ten wykorzystywano w celach komicznych w teatrze jezuickim już pod koniec XVI wieku⁵¹. Autor zdradza się ze znajomością wydanego w 1640 roku w drukarni Akademii Wileńskiej zbioru funeralnego Franciszka Małkota, każąc luterankom śpiewać dziękczynną pieśń za uczone kazanie na melodię (żałobną!) zawartą w tym zbiorze⁵².

⁴⁹ Zob. [A.F. Adamowicz], *Kościół augsburski w Wilnie...*, s. 37, 44, 57; E. Piszcz, *Colloquium charitativum w Toruniu A. D. 1645*, Toruń 1995, s. 121, 126–127.

⁵⁰ Zob. K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 168–171.

⁵¹ Zob. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 101; P. Lewin, *O intermediach tak zwanych białoruskich*, „Slavia Orientalis” 12 (1963), s. 302–314.

⁵² Zob. F. Małkot, *Tureckich i infanskich wojen o sławnej pamięci Janie Karolu Chodkiewiczu głos*, oprac. D. Antanavicius, D. Chemperek, E. Patiejuniene, przeł. E. Patiejuniene [= Pranciškus Malkotas, *Karų su turkais ir Livonijoje balsas apie*

Zwraca uwagę ponadprzeciętna, nawet jak na wielokulturowe Wilno XVII wieku, znajomość języka niemieckiego i kultury niemieckiej. *Przedmowę do auszpuurskiego czytelnika* anonim podpisał nazwiskiem „Reinhercigus”, co jest zlatynizowaną formą „Reinherz”, znaczącą ‘człowiek o czystym sercu’. Gdy „saskie baby” w *Podziękowaniu* [...] ministrowi śpiewają o „lausbuter” („I sam hoctor Marcin Luter, / Jadał w piątki kęs lausbuter”, s. 327, w. 19–20), autor odwołuje się do obyczajowości Niemców – wspomniany przysmak Reformatora to spożywana w karnawale potrawa, rodzaj pasty złożonej z rozdrobnionych śledzi zmieszanych z masłem, musztardą, ziarnami maku i sezamu. Zagadkowa dla Zbigniewa Nowaka końcowa sentencja utworu: „Schlaß grafunds pusß den chundt aus pundt” (w. 53) to zniekształcone makaroniczne zdanie „Schlaf, Graf und spuße den Hund aus Bund”, oznaczające ‘Śpij, hrabio i spuść psa z uwięzi’, być może odnoszące się do legendy o saksońskiej proweniencji. Mowa w niej o hrabi, który podczas wędrówki po świecie trafił na obszar siedmiu wydm, gdzie zapadł w całoroczny sen, a w tym czasie towarzyszący mu osioł poszukiwał dla niego jedzenia, jednak po przebudzeniu hrabia nie mógł się nim pożywić, gdyż osłabiony czekaniem powtórnie zapadł w sen. Taką wiedzę o kulturze i obyczajowości niemieckiej mógł mieć autor z pochodzenia Niemiec lub też Polak, który posiadał ją na przykład od niemieckich konfratrów pracujących na Akademii Wileńskiej⁵³.

Ponadto dla jezuitów – autorów i czytelników druków gratulacyjnych z okazji wjazdu do stolicy królów czy wielmożów⁵⁴ – właśnie *Witanie*, z racji wykorzystania tu reguł twórczości panegirycznej *à rebours*, mogło się jawić jako szczególnie zabawne. W kręgu Aka-

šlovingo aminimo Joną Karolį Chodkevičią, Parengė D. Antanavicius, D. Chemperek, E. Patiejuniene, Verte E. Patiejuniene], Warszawa 2013, s. 92.

⁵³ Jezuitów pochodzenia niemieckiego – profesorów na Akademii Wileńskiej – było wówczas wielu, na przykład dominowali na katedrze matematyki, niektórzy sprawowali nawet godność rektora. Zob. L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1983, s. 29–33, 120–121.

⁵⁴ Zob. E. Ulčínaitė, *Kalbų varybos...*, s. 27.

demii Wileńskiej ten utwór mógł być percypowany jako metatekst, żartobliwa *poesia docta*, której wszystkie sensory dostępne są osobom znającym poetykę utworów powitalnych serio.

Najwięcej o autorze mówi jednak wykorzystanie przez niego w *Rozmowie Żyda szkolnika z Łachmanem rabinem* odwołań do Talmudu i słów hebrajskich, bo chrześcijan, którzy znali język i tradycję żydowską, było w Wilnie niewielu na przełomie lat 30. i 40. Słowa „mamzer” (‘przechrzta’), „materklasów” (‘nauczyciel’) czy zawołanie „chajdunaj” raczej nie były w wieloetnicznym mieście niezrozumiałe, istotniejsze, że anonim użył ponadto aluzji do wielu podań talmudycznych (w. 7–32). Nawiązują do nich „szkolnik” i rabin, którzy snują pomysły, by wykorzystać uczoność nowego pastora do rozproszenia „talmudyskich dymów” – niejasności Talmudu. Mięso wzmiankowanego w ich dialogu „Szorobora” (hebr. *Szor-ha-bor*, jid. *Szorabor*), żyjącego na łądzie byka, wołu czy dzikiego zwierzęcia⁵⁵, „czapli stołokiet” (hebr. *Ziz*), czyli ogromnego (tu: na sto łokci), sięgającego głową nieba ptaka⁵⁶, oraz znanego z Biblii „Lewiatasana” (Lewiatana) – morskiego potwora, podobnego do węża lub ryby⁵⁷ – ma według tradycji talmudycznej stanowić pokarm na uczcie eschatologicznej, to symbole ziemi, powietrza i wody w czasie nadejścia ery mesjańskiej. Tę tradycję zdaniem wileńskich Żydów zna nowo przybyły luteranśki ksiądz. Skoro tak, to według rozmówców mógłby rozwikłać genezyjski problem natury ludzkiej, który ogniskuje się w pojęciu „Jecerhory” (hebr. *jecer (ha-) tow*; jid. *jecer-hore*) – skłonności człowieka do zła i skłonności do dobra, obie są warunkiem wolnej woli człowieka⁵⁸. Niektóre odwołania do kultury żydowskiej

⁵⁵ Zob. R. Żebrowski, *Szor ha-bor*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 650–651.

⁵⁶ Zob. Z. Borzymińska, M. Sieramska, *Ziz*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 829.

⁵⁷ Zob. M. Sieramska, *Lewiatan*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 37.

⁵⁸ Zob. B. Kos, *Jecer (ha-) tow, jecer (ha-) ra*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 665–666.

są zupełnie niezrozumiałe (np. „Chazbi”, „Chackiel”, „rabin Lewek”, „keser Naasmiy”, „Lebtahorczyk”), choć i tu można dostrzec ślady erudycji: w ostatnim z wymienionych słów jego drugi człon oznacza oczyszczenie (hebr. *tahara/tahora*); Chackiel i Lewek to prawdopodobnie żydowskie imiona Chaskiel i Lejb (spolszczone na „Lewek”)⁵⁹, *keser* to po hebrajsku ‘korona’, ‘wieniec’. Inne są bardziej czytelne, jak „Reinherc Idumejczyk”, czyli mieszkaniec Idumei (okolice Hebronu w Ziemi Świętej) o czystym sercu. Mowa jest wprost o zakazie spożywania przez Żydów wieprzowiny i niektórych gatunków ryb oraz o rytuale obrzezania (w. 43–50)⁶⁰.

Skumulowanie w zaledwie pięćdziesięciu wersach *Rozmowy* tak wielu elementów tradycji żydowskiej ma ukazać hermetyczność kultury Żydów i pośrednio dowieść uczoności luterańskiego kaznodziei (a przynajmniej wielkich nadziei, jakie w nim pokłada wileński rabin). Ale środek prowadzący do celu staje się celem samym w sobie – autor ostentacyjnie popisuje się swą wiedzą z zakresu judaistyki. Biorąc pod uwagę przywołane wcześniej odniesienia do kultury niemieckiej, *Witanie* bardzo dobrze świadczy o horyzontach wiedzy autora, zainteresowaniach, które dziś nazwalibyśmy językoznawczymi i kulturoznawczymi.

Niepewne jest miejsce wydania analizowanej antyluterańskiej satyry, która, jak pozostałe, nie ma adresu wydawniczego. Zbigniew Nowak przypuszcza, że *Witanie* opublikowała wileńska drukarnia bazylianów, a cechą wskazującą na tę oficynę ma być podobieństwo typograficzne tego druku do *Bitwy ministrów saskich* i *Nowin ponowionych*: wykorzystano podobne ozdobniki i użyto szwabachy⁶¹.

⁵⁹ Z. Nowak przypuszcza, że chodzi tu o Elię Lewitę, weneckiego hebraistę z przełomu XV i XVI wieku. Zob. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa...*, s. 455.

⁶⁰ Część odwołań do tradycji żydowskiej wyjaśnił zwięźle Nowak (*ibidem*, s. 454–455). Za wskazówki bibliograficzne i cenne uwagi dotyczące tradycji judaistycznej pomocne w objaśnieniu tego fragmentu składam podziękowania panu profesorowi Andrzejowi Trzcíńskiemu z Instytutu Kulturoznawstwa UMCS.

⁶¹ Zob. *ibidem*, s. 398–399, 401.

Zdaniem badacza Drukarnia Akademicka Societatis Iesu nie używała na kartach tytułowych szwabachy i „hojnie szafowała ozdobnikami drukarskimi”⁶², z czego wynika, że cechą dystynktywną (drukarnia bazylianów czy jezuitów) jest użycie, bądź nie, czcionki niemieckiej. Do druku karty tytułowej *Witania* wykorzystano zarówno antykwę, jak i szwabachę, co jednak nie przesądza o tym, iż jest to druk bazyliński – na frontyśpisie *Tajemnej rady*, uznanej przez Nowaka za prawdopodobny wytwór drukarni jezuickiej⁶³, aż sześć wersów zostało wytłoczonych szwabachą. Stąd wniosek, że również *Witanie*, na którego karcie tytułowej siedem na piętnaście linijek tekstu odbito szwabachą, może być drukiem z oficyny Akademii Wileńskiej, a nie, jak przypuszcza Nowak, bazylińskiej⁶⁴. Ostatecznie podważenie tu konstatacji badacza i hipotetyczne powiązanie broszury z drukarnią jezuitów nie rozstrzyga o środowisku, z którego pochodził autor, gdyż jezuita, chcąc zatrzeć ślady, niekiedy wydawali teksty satyryczne poza własną oficyną⁶⁵.

Pole poszukiwań zawęziło się: autorem jest wilnianin, jezuita, znający dawniejsze druki antyluterańskie (z pewnością *Relacyję* Chądzyńskiego z 1623 roku) i być może repertuar teatru szkolnego, czytelnik nowości wydawniczej oficyny Akademii Wileńskiej (utwór Małkota), pisarz obeznany z poetyką utworu powitalnego serio, wreszcie – znawca języka i kultury Niemców oraz Żydów. Jeśli *Witanie* zostało wydane w drukarni bazylianów, autor musiał być prominentną osobą w środowisku wileńskich jezuitów.

Taką osobą jest z wszelkim prawdopodobieństwem Jan Chądzyński (1600–1660), absolwent Akademii Wileńskiej, w której studiował teologię jeszcze w 1629 roku. W latach studenckich był członkiem „koła humanistów” (określenie monografisty Akademii Ludwika Piechnika) i autorem *Relacyi* (1624), w 1639 roku napi-

⁶² *Ibidem*, s. 390.

⁶³ Zob. *ibidem*, s. 389.

⁶⁴ Zob. *ibidem*, s. 401.

⁶⁵ Zob. *ibidem*, s. 398.

sał *gratulatio* na wjazd do Wilna Władysława IV i Cecylii Renaty, *Floriae lukiscianae amoenitas. Elogia et poemata Vladislao IV Regi et Caeciliae Renatae Reginae suburbanum academicum Łukiszki invisentibus*. Na wileńskiej uczelni wykładał metafizykę, filozofię moralną i, co istotniejsze, teologię polemiczną (prowadził zajęcia w latach 1643–1646), był również prefektem drukarni jezuickiej (1642–1643). Przed inwazją moskiewską schronił się w Gdańsku, gdzie, według źródeł jezuickich, z sukcesem uczestniczył w dysputacie teologicznej (1655), przeprowadzonej w języku niemieckim. Dla dochodzenia autorstwa ważne jest przede wszystkim, że był on nauczycielem języka hebrajskiego (1643–1645)⁶⁶. Z monografii Akademii Wileńskiej wynika, że studia hebraistyczne prowadzono na niej systematycznie od lat 40. XVII wieku. Z trzech nauczycieli tego języka w interesującym nas czasie: Jana Rywockiego (1638), Oswalda Krügera (1641–1642) i Chądzyńskiego (1643–1645) należy wyeliminować dwu pierwszych jako ewentualnych autorów *Witania*. Rywocki w latach 1641–1646 przebywał w Braniewie⁶⁷, zaś Krüger był naukowo i dydaktycznie zainteresowany głównie matematyką, nie parał się literaturą⁶⁸, ponadto wątpliwe, by ten z pochodzenia Niemiec znał język białoruski (wiersz, który w utworze wygłasza Sieńko Nalewajko) w stopniu, który umożliwiłby mu stworzenie humorystycznej wypowiedzi opartej na wieloznaczności słów polskich i białoruskich. Tymczasem Chądzyński już w młodzieńczym utworze (*Relacyja*) ukazał biegłość w igraniu słowem, kreowaniu humorystycznych, nieszablonowych fabułek.

⁶⁶ Najwięcej informacji o Janie Chądzyńskim podaje monografista Akademii Wileńskiej, zob. L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej...*, s. 60, 80, 100, 113–114, 141, 143–144.

⁶⁷ Zob. *ibidem*, s. 38.

⁶⁸ Zob. *ibidem*, s. 118–122.

Konkluzje

W krzywym zwierciadle wileńskiej satyry jezuickiej odbijają się fakty i sytuacje często niewiecznione w źródłach luteranских. Analizowane utwory są kopalnią informacji o ówczesnych ludziach i zdarzeniach, przynoszą szczegółową wiedzę o nich (o ile z owej „rudy kopalnianej” potrafimy wytopić czysty kruszec). Oprócz postaci ogólnie znanych, takich jak królewski lekarz Maciej Vorbek-Lettow czy ksiądz Samuel Dambrowski, pojawiają się w satyrach postaci mniej znane, jak senatorowa Zuzanna z Nonhartów Chreptowiczowa, duchowni luteranські Mikołaj Burchardy, Adam Reks, Dawid (?) Krusius.

Dzięki różnorodnym technikom i formom gatunkowym (nowiny, elementy poematu heroikomicznego, parodie *gratulatio*, listu, *visio*, pieśni) obraz księży Kościoła ewangelicko-augsburskiego z Wilna jest barwny i ogólnie – niestereotypowy. Obok postaci schematycznie zarysowanych (zwodziciele, chciwców, kobieciarzy, pijaków, sybarytów) występują też uczeni duchowni: Samuel Dambrowski, Joachim Goebel czy księża obdarzeni temperamentem wojowników. W żadnym utworze nie zakwestionowano ich wiedzy – nawet rzekoma nieortodoksyjność niektórych z nich świadczy o szerokich horyzontach teologicznych.

Badania atrybucyjne pozwalają na stwierdzenie, że bohaterem *Witania na pierwszy wjazd z Królewca do kadłubka saskiego wileńskiego iksa Hern Lutermachra* (Wilno 1642) jest ksiądz Joachim Goebel, późniejszy sekretarz Colloquium Charitativum ze strony luteranської, zaś autorem tej satyry najprawdopodobniej jezuita Jan Chądzyński, wykładowca w Akademii Wileńskiej.

Bibliografia

Podmiotowa

- Dambrowski S., *Kazania albo Wykłady porządne świętych Ewangelii niedzielnych przez cały rok*, Toruń: nakładem i drukiem Ernsta Lambecka, 1866.
- Gdaciusz A., *Ardens irae divinae ignis*, Toruń: Michał Karnall, 1644.
- Konfesja Sandomierska*, transkrypcja i komentarz językowy K. Dułgosz-Kurczabowa, Warszawa 1995.
- Kraszewski J.I., *Kościół świętomichalski w Wilnie. Obraz historyczny z pierwszej połowy XVII wieku*, Wilno: Teofil Glücksberg, 1833.
- Luter M., *Duży katechizm*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła luterńskiego*, tłum. A. Wantuła, Bielsko-Biała, 1999, s. 128–313.
- Małkot F., *Tureckich i infanskich wojen o sławnej pamięci Janie Karolu Chodkiewiczu głos*, oprac. D. Antanavicius, D. Chemperek, E. Patiejuniene, przeł. E. Patiejuniene [= Malkotas P., *Karų su turkais ir Livonijoje balsas apie šlovingo aminimo Joną Karolį Chodkevičių*, Parengė D. Antanavicius, D. Chemperek, E. Patiejuniene, Verte E. Patiejuniene], Warszawa 2013.
- Miaskowski K., *Zbiór rytmów*, wyd. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 1995.
- Nowak Z., *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968.
- Ramułt M.A., *Kolenda abo lekarstwo na truciznę nowego cyrulika iks Samuela tyso-górników auszpurskiej konfesyje za Poznaniem predykanta*, Poznań: J. Wolrab, 1613.
- Vorbek-Lettow M., *Skarbnica pamięci*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplinski, Wrocław 2006.
- Zabytki z wieku XVIgo staraniem Synodu Jednoty Ewangelicko-Reformowanej Litewskiej*, Wilno 1925 (Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, seria I, z. 1).

Przedmiotowa

- [Adamowicz A.F.], *Kościół augsburski w Wilnie. Kronika*, Wilno: Józef Zawadzki, 1855.
- Archemczyk S., *Królewiec jako ośrodek europejskiej nauki i kultury*, w: *Königsberg – Królewiec – Kaliningrad. Dziedzictwo historyczne*, red. K. Jarosz, Olsztyn 2013, s. 7–33.
- Borzymińska Z., Sieramska M., *Ziz*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 829.
- Brückner A., *Biblioteka Pisarzy Polskich*, „Ateneum” 2 (1900), s. 71–87.
- Brückner A., *Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 30 (1902), s. 403–418, 499–509.

- Brückner A., *Post*, w: *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brückner, materiałem ilustracyjnym opatrzył K. Estreicher, t. 2, Warszawa 1990, s. 234–235.
- Brückner A., *Z literatury sowiwdzralskiej*, „Pamiętnik Literacki” 12 (1913), s. 99–102.
- Buchwald-Pelcowa P., *Satyra*, w: *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze, renesans, barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 742–747.
- Bursche E., *Dąmbrowski (Dombrowski, Dąmbrowski, Dambrovius) Samuel*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 1936, s. 397–398.
- Chemperek D., „Inność” i „obcość” luteranów w horyzoncie aksjologicznym. *Satyra antyluterańska XVII wieku w Rzeczypospolitej*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. K. Meller, Warszawa 2017, s. 347–377.
- Dworzaczekowa J., *Dąmbrowski Samuel*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, [kom. red. A. Gąsiorowski et al.], Poznań 1981, s. 141–142.
- Dziechcińska H., *W krzywym zwierciadle. O karykaturze i pamflocie czasów renesansu*, Wrocław 1976.
- Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brückner, materiałem ilustracyjnym opatrzył K. Estreicher, t. 1–2, Warszawa 1990.
- Frick D.A., *Kith, Kin, & Neighbors. Communities & Confessions in Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca–London 2013.
- Górski K., *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975.
- Grabowski T., *Literatura luterańska w Polsce wieku XVI, 1530–1630*, Poznań 1920.
- Hauptmann E., *Z przeszłości polskiego zboru ewangelicko-reformowanego w Poznaniu*, Poznań 1924.
- Kempa T., *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.
- Kempa T., *Luteranie w Wielkim Księstwie Litewskim*, w: *Kościół luterański na ziemiach polskich (XVI–XX w.)*, t. 1: *W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. J. Kłaczek, Toruń 2012.
- Kos B., *Jecer (ha-) tow, jecer (ha-) ra*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 1, s. 665–666.
- Lewin P., *O intermediach tak zwanych białoruskich*, „Slavia Orientalis” 12 (1963), s. 302–314.
- Łukaszewicz J., *Wiadomość historyczna o dyssydentach w mieście Poznaniu w XVI i XVII wieku*, Poznań: F.A. Pompejusz, 1832.
- Maciuszko J., *Ewangelicka postyllografia polska XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1987.
- Marcol A., *Spowiedź w Kościele luterańskim*, w: A. Marcol, *W kręgu wartości chrześcijańskich. Wybór artykułów*, Opole 2006, s. 425–427.
- Meller K., „Jako powiadają ci, co wiedzą...” *Plotka jako narzędzie polemiki wyznaniowych w Polsce XVI wieku*, w: K. Meller, *Słowa jak ziarna. Reformacyjne idee, książki, spory*, Poznań 2012, s. 169–178.

- Niedźwiedź J., *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012.
- Niedźwiedź J., *Strzała w nodge świętego Michała. Daniel Naborowski i wileńskie narzeczony sądowe z XVII wieku*, w: *Daniel Naborowski. Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, red. K. Follprecht, K. Gajdka, Katowice 2008, s. 83–101.
- Pawlak M., *Reformacja i kontrreformacja w Elblągu w XVI–XVIII wieku*, Bydgoszcz 1994.
- Piechnik L., *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1983.
- Piszcz E., *Colloquium charitativum w Toruniu A. D. 1645*, Toruń 1995.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Przymuszała L., *Struktura i pragmatyka „Postylli” Samuela Dambrowskiego*, Opole 2003.
- Sieramska M., *Lewiatan*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 37.
- Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze, renesans, barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990.
- Sommervogel C., de Backer A., de Backer A., Carayon A., *Bibliothèque de la Campagne de Jésus*, Bruxelles 1891, t. 2.
- Uličinaitė E., *Kalbų varybos. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės valdovų ir didikų sveikinimai – Competition of Languages. The Ceremonial Greetings of the Grand Duchy of Lithuania’s Rulers and Nobles – Koncert języków. Pozdrowienia władców i magnatów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Vilnius 2010.
- Wielkopolski słownik biograficzny*, [kom. red. A. Gąsiorowski et al.], Poznań 1981.
- Żebrowski R., *Szorb*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 650–651.